

WSA uchylił decyzję środowiskową dla kopalni Turów

14 marca 2024

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję środowiskową, na podstawie której przedłużono wydobywanie węgla w kopalni Turów do 2044 roku. Organizacje ekologiczne ostrzegają, że produkcja energii z węgla stanie się nieopłacalna już po 2030 roku. Podkreślają, że nadzieją dla regionu może być zdobycie przez rząd środków na transformację w ramach nowego budżetu UE. Nie będzie na to szans, jeśli wydobywanie będzie planowane jeszcze w latach czterdziestych.

„Wyrok WSA potwierdza to, co od lat podnoszą organizacje społeczne w sprawie Turowa – kopalnia szkodzi środowisku i ludziom. Choć wiadomo, że trzeba będzie ją zamknąć, to wciąż brak na to jasnego i uczciwego wobec mieszkańców planu. Coraz wyraźniej widać, że potrzebna jest tu poważna rozmowa między zainteresowanymi stronami, w tym rządową, samorządową i społeczną” – komentuje Agnieszka Stupkiewicz, radczyni prawna z Frank Bold.

Jak podkreślają organizacje ekologiczne, transformacja energetyczna w Bogatyni (gdzie znajduje się kopalnia Turów) i powiecie zgorzeleckim jest nieunikniona. Warunki ekonomiczne sprawiają, że produkcja energii z węgla stanie się wkrótce nieopłacalna. „Eksperci mówią o utracie opłacalności węgla brunatnego około 2030 roku. Już dziś produkcja energii elektrycznej z OZE jest tańsza. Dalsza zwłoka w określeniu harmonogramu wyjścia z węgla będzie powodowała same straty dla regionu i jego mieszkańców. Grozi brakiem przygotowania na nieuchronną transformację, którą inne regiony węglowe w Polsce już realizują” – powiedział Radosław Gawlik, prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA.

Pod koniec lutego Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiedziało zwiększenie ambicji dotyczącej udziału energii ze źródeł odnawialnych w miksie energetycznym Polski. Zdaniem ekologów dla regionów tradycyjnie węglowych może to oznaczać nowe perspektywy rozwoju. „Obecna koalicja rządząca ponosi odpowiedzialność za prowadzenie dialogu społecznego i przyspieszenie procesu transformacji, który przez lata był zaniedbany i blokowany. Mobilizacja samorządów i organizacji społecznych nie wystarczy – potrzebny jest impuls ze strony rządu. Region i jego mieszkańcy oczekują nowych miejsc pracy poza sektorem wydobywczym, a także lepszych warunków dla biznesu i współpracy transgranicznej opartej na nowoczesnych technologiach. Doświadczenia innych regionów Europy pokazują, że sukces jest możliwy” – powiedział Tomasz Waśniewski, prezes Fundacji “RT-ON”.

Środki potrzebne na transformację regionu turowskiego mogą znaleźć się w unijnym budżecie na lata 2028-2034. W przyszłym roku Komisja Europejska rozpocznie jego planowanie i ma się wtedy rozstrzygnąć kwestia kontynuacji Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Planowanie unijnego budżetu zbiegnie się w czasie z prezydencją Polski w Radzie Unii Europejskiej. „W poprzednich latach Polska była największym beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To on gwarantował środki na tworzenie nowych miejsc pracy w regionach, które w najbliższych latach planują odejść od wydobywania i spalania węgla. Region turowski nie miał szans z niego skorzystać. To czy otrzyma drugą szansę, zależy od tego, czy rząd otwarcie przyzna, iż wydobywanie w Turowie do 2044 roku to oderwana od rzeczywistości mrzonka” – powiedziała Anna Meres z Greenpeace.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)